

# Gazeta Teatralna

Nr 50 22 października 2017 Centrum Kultury *Muxa*



## Posiadanie siebie, czy bycie w mocy posiadania

Od dziecka tłucze się nam do głów, że człowiek sukcesu, to ten, co ma. Ma pozycję, ma pieniądze, ma pracę (też istotne jaką), ma dom, samochód, żonę/męża, dziecko (a najlepiej dwoje). To jest gwarant szczęścia. Poczujemy się spełnieni, spokojni, będziemy przykładem dla innych. I teraz pytanie: czy ci, którzy mogą odhaczyć z tej listy wszystko lub większość, są zawsze szczęśliwi?

W tych pięknych domach nie ma smutku? Frustracji? Przemocy? Kraina szczęśliwości? Utopia, która wpędza nas w presję podążania za uniwersalnymi obiektami pożądania. Często zawieszeni w próżni, nie wiemy, czego chcemy, ale wiemy, czego powinniśmy chcieć. Rodzi to dużo patologii. Chciałoby pocucie nieszczęścia przekazywane z pokolenia na pokolenie - przez nie-

szczęśliwych rodziców zagubionym dzieciom, którym wtłacza się te same wartości - mieć to być. Wpadamy w sieć układów, składających się na nasze jestestwo i nie jest łatwo z tego wyjść, nawet, gdy bardzo chcemy. Czasem zwyczajnie łatwiej trwać w tym labiryncie, niż odnaleźć wyjście. Nie jest to jednak niemożliwe, a najciemniej jest zawsze przed wschodem słońca. *Gabriela Mikityn*

## Elia Kazan - burzyciel dobrego samopoczucia

Elia Kazan (właściwie Elia Kazan-joglous) był wybitnym amerykańskim aktorem, reżyserem i pisarzem pochodzenia greckiego. Założył sławne Actors Studio, gdzie nauczano wg metod Stanisławskiego. Był twórcą licznych inscenizacji teatralnych i filmów, m.in. dramatów ukazujących stosunki społeczno - obyczajowe w USA.

Przybył do Stanów Zjednoczonych w wieku 4 lat. Studiował dramat w Yale, następnie wstąpił do Group Theatre. W latach 30. przez półtora roku należał do amerykańskiej Partii Komunistycznej. Po wojnie dał się poznać jako jeden z najlepszych reżyserów Broadwayu, m.in. dzięki inscenizacji „Tramwaju zwanego po-

żądaniem”. Jego filmy zawsze były kontrowersyjne i poruszały drażliwe tematy. W 1999 roku odebrał nagrodę Amerykańskiej Akademii Filmowej za całokształt działalności artystycznej.

Elia Kazan w 1969 roku zaadaptował własną powieść „Układ” na duży ekran, kolejny raz w reżyserskiej karierze rzucając wyzwanie zadowolonemu z siebie amerykańskiemu społeczeństwu. Film z udziałem Kirka Douglasa, Faye Dunaway i Deborah Kerr uznano za kontrowersyjny. Mistrz poprzedniej dekady wpisał się nim idealnie w kulturalno-obyczajową rewolucję końca lat sześćdziesiątych.

RED



Elia Kazan

## Magdalena Walach

W 1999 roku ukończyła PWST w Krakowie. Rola w musicalu „Tajemniczy Ogród” w reżyserii Janusza Sztybelowskiego przyniosła jej angaż w Teatrze Bagatela. Od tamtej premiery grała role w wielu spektaklach, takich jak: „Balladyna”, „Stosunki na szczycie”, „Trzy siostry”, „Othello” czy „Tramwaj zwany pożądaniem”. Pojawiała się też na deskach innych krakowskich i warszawskich teatrów, a także wystąpiła w kilku inscenizacjach Teatru Telewizji... Tak zaczyna się wpis o Magdalenie Walach w internetowej Wikipedii. A jaką my ją znamy? W „Układzie” już po raz czwarty wystąpiła na scenie „Muzy”. Jedną z bardziej sympatycznych aktorek, którą mogliśmy gościć w naszych progach. Piękna kobieta, która kiedy trzeba, potrafi zagrać pełną seksapilu sekretarkę, by innym razem stworzyć postać twardej kobiety,



Magdalena Walach

która mężczyzną dyryguje i wie, czego chce. Nawet jeśli w spektaklu „Kredyt” trudno byłoby powiedzieć, że zagrała w roli głównej, to nie można nie zauważyć, że mimo epizodycznej roli, dodała mu blasku. Jeśli spróbujemy nawet pobieżnie prześledzić jej dotychczasową karierę, nietrudno dostrzec, że wykonuje swój zawód w pełni profesjonalnie. Na

potrzeby filmu „Enen” aktorka nauczyła się grać na altówce. Przeszła także szkolenie z bronią do roli w serialu „Komisarz Alex”. A o tym, jak pięknie potrafi poruszać się w tańcu, przekonaliśmy się oglądając telewizyjny „Taniec z gwiazdami”. Myślę, że z przyjemnością obejrzymy jej rolę w spektaklu „Układ”. RED

Do zobaczenia  
na kolejnym spektaklu  
pt. „Mianujom  
mie Hanka”



## Do śmiechu?

Kolejny spektakl na scenie „Muzy”. Kolejne doświadczenie. Różne opinie, niekoniecznie zgodne. Lubię, jak po spektaklu widzowie dyskutują. Coraz częściej, nawet w pozornie błażej komedii dopatrzeć się można drugiego dna. Może autor chce nam coś powiedzieć, ale nie wprost? Może tylko podpowiada, zwraca uwagę.

W spektaklu, który w ubiegłą niedzielę prezentowaliśmy w „Muzie” aktorzy zagrali znakomicie. Temat niby prosty, fabuła zabawna. Widzowie salwami śmiechu potwierdzali, że dobrze się bawią. Czy jednak było to naprawdę śmieszne? Mam wrażenie, że coraz częściej sztuki teatralne sięgają do sfery naszego życia intymnego. I w tym przypadku również tytułowy kredyt stał się pretekstem do opowiedzenia o relacjach damsko-męskich, czy też dokładniej relacji mąż-żona. Kto śmiał się bezkrytycznie, a kto dopatrzył się odniesienia do swojego związku?

Krystyna Huzarewicz

## Teatralne ciastko



Na teatralne ciastko zapraszamy w przerwie spektaklu do pubu na piętrze.

„Twórczość, podstawa wszelkiej sztuki żyje w człowieku, a jako przejaw części jego istoty jest z człowiekiem nierozzerwalnie związana.”

Fiodor Dostojewski - rosyjski pisarz i myśliciel. Jeden z najbardziej wpływowych powieściopisarzy literatury rosyjskiej i światowej.

## Bez tajemnicy spowiedzi

Staliśmy się społeczeństwem, które mówi wszędzie i o wszystkim. A przecież ta z trudem zdobyta wolność słowa nie powinna zwalniać nas z myślenia i hołdowania zasadzie, że sztuka jest nie mówić wszystkiego, co się wie, tylko wiedzieć, co się mówi. Najlepszym przykładem naszego ekshibicjonizmu są media społecznościowe. Sieć to nasz nowy konfeson: tu się spowiadamy z tego, co zrobiliśmy, co lubimy, o czym marzymy i jaki mamy charakter. Zdradzamy najszybsze sekrety, zapominając, że w sieci nie obowiązuje tajemnica spowiedzi. Dziś do internetu trafiają nawet bardzo intymne filmiki. Coraz częściej nawet pracodawcy dostają CV, sprawdzają potencjalnego pracownika na Facebooku. To jest dla nich źródło informa-

cji o tym, co reprezentuje taka osoba. Tworzą sobie w ten sposób wizję pracownika. A my, jak się sami prezentujemy? Uważamy, że to nie jest nasze prawdziwe „ja”, tylko nasz awatar, kilka zdjęć i wpisów, a to przecież nie może determinować nas jako człowieka. W postach eksponujemy tylko to, co chcemy wyeksponować. A nasze zdjęcie profilowe? Wybrane spośród wielu innych, dlaczego właśnie to? Może często obrobione w Photoshopie. A jeśli nawet nie dodajemy własnego zdjęcia, to dodajemy obrazek, który w jakiś sposób nas symbolizuje. Pamiętajmy o tym, że rzeczy raz wrzucone do sieci, pozostają tam na zawsze i niech nie opuszcza nas refleksja o tym, czy przy okazji sami sobie nie robimy krzywdy?

Krystyna Huzarewicz

## Tego nie można przegapić

Mądre i wzruszające, ale dalekie od sentymentalizmu „Opowieści górnośląskie” Alojzego Lyski, zdobyły Grand Prix Ogólnopolskiego Konkursu Dziennikarskiego im. Krystyny Bochenek. Na ich kanwie powstał niezwykle monodram „Mianujom mie Hanka”, który, nagrodzona medalem

zasłużonych Gloria Artis Grażyna Bułka, zaprezentuje nam już 4 listopada. Mimo gwary śląskiej, tekst monodramu jest zrozumiały, co donieśli nasi tajni recenzenci. Jest okazja przeżyć coś niepowtarzalnego. Teatr to nie tylko śmiech, ale i cisza przeżytego katharsis. Gabriela Mikityn



## Klub Pod Muzami koncertowo

29 października zapraszamy Państwa do Klubu Pod Muzami na naj-

śmiejcie się operami. W ich wykonaniu usłyszycie m.in. bardzo znane „O Sole Mio”



piękniejsze pieśni neapolitańskie oraz duety miłosne w wykonaniu Elżbiety Małgorzaty Mach (sopran), Jacka Szymańskiego (tenor), Wiktora Szymajdy (fortepian) i Rafała Olszewskiego (skrzypce), natomiast 3 listopada lubiński zespół bluesowy The Mohers Band będzie obchodził swój jubileusz X-lecia.

Jedni i drudzy to nasi dobrzy znajomi. Elżbieta Małgorzata Mach i Jacek Szymański to utytułowani artyści, którzy śpiewali nie tylko na wielu polskich scenach, ale i za granicą. Pani Małgorzata koncertowała pod znakomitą batutą dyr. Marka Tracza, a pan Jacek w ramach licznych tournée występował z polskimi filharmoniami

czy „Parla Mi D'Amore”, a także duety miłosne z „Księżniczki Czardasa” czy „Wesołej Wdówki”.

## Taki film zdarza się tylko raz w roku

A dlaczego? Bo laureat Złotej Palmy na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes jest tylko jeden, a statuetka przyznawana jest co roku. W maju 2017 tę jedną z najważniejszych nagród światowego kina zdobyła czarna komedia „The Square”. Dla reżysera Rubena Ostlunda nie była to jednak pierwsza nagroda zdobyta na Lazurowym Wybrzeżu – 3 lata temu wyjechał z Cannes z nagrodą za film „Turysta”.

Zespół The Mohers Band powstał w październiku 2007 r. i od początku

pierwszych dźwięków słysząc fascynację rockiem lat 70-tych okraszonych



współpracuje z Centrum Kultury „Muza”. Można powiedzieć, że jest to rodzinna kooperacja, ponieważ zespół założył Kuba Chomiak (gitarzysta) wspólnie ze swoim wujkiem Rafałem Duszyńskim (basista). Różnica temperamentów oraz zróżnicowane gusta muzyczne członków bandu sprawiły, że muzyka zespołu nie jest tylko bluesowa czy też stricte rockowa. Od

bluesowymi nutami i nurtem southern-rocka rodem z południa USA. Podczas jubileuszowego koncertu gościnnie wystąpią: Sławek „Hetman” Sobieski - gitarzysta zespołu Obstawy Prezydenta, Piotr „Kowal” Kowalski na instrumentach klawiszowych i Kamil Kulczycki - były wieloletni wokalista zespołu.

Dorota Gorla



Dzięki uprzejmości Dyrekcji II Liceum Ogólnokształcącego widzowie spektakli teatralnych mogą zostawiać samochody na czas trwania spektaklu na parkingu II LO. Wjazd od ul. Kilińskiego. Pozwolenie dotyczy tylko spektakli i koncertów w nurcie głównym Jesieni Teatralnej - dla dorosłych.

Parking czynny godzinę przed imprezą oraz godzinę po jej zakończeniu.